GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 26. — W Sobotę dnia 29. Marca 1828.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się pierwszym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tuteyszych czytelników wynosi:

za polską gazetę . . 1 Tal. 18¾ śgr.
za niemiecką = . . 1 — 7½ —

dla zamieyscowych czytelników:

za polską . . 2 Tal.
za niemiecką . 1 — 18 śgr. 9 fen.

Zamieyscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę gazety na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całey Monarchii.

Na exemplarz gazety na kancellaryinym papierze podwyższa się cena każdey gazety o 15 śgr.

Poznań, dnia 29. Marca 1828.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 24. Marca.

Król. Angielski nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Król. Wittenbergskim dworze, Pan Cromvell Disbrowe, przybył tu z Petersburga, a Cesarsko-Austryacki goniec gabinetowy Zanoni z Wiednia.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 20. Marca.

P. Jakób Tatarkiewicz, były uczeń wydziału sztuk pięknych uniwersytetu Warszawskiego, wysłany kosztem rządu do Rzymu dla doskonalenia się w rzeźbiarstwie, wystawił tam w r. b. pierwszy raz na widok publiczny swoie prace. Akademia Ś. Łukasza ogłosiła o nich w Diario di Roma, z dnia 20. Lutego, sąd następuiący: „Przedmiot Psychy iest iednym z naypięknieyszych rodzaiów, i wielokrotnie z upodobaniem wystawiali go artyści i poeci greccy i łacińscy, gdyż odpowiada on téy idealności iaką sztuka stara się naśladować. Umysł ludzki traci na swoiéy pierwotnéy szlachetności skoro zostanie skażony ludzkiemi błędami; ztąd Grecy wystawiali tę zmianę pod postacią Psychy zamroczonéy przez wyziewy taiemniczego naczynia, darowanego iéy od Prozerpiny. Ten przedmiot i tę chwilę obrał sobie, do przedstawienia w posągu wielkości naturalnéy, Jakób Tatarkiewicz, rzeźbiarz polski; i nie uchybił w swém dziele téy wytworności form i myśli iaka właśnie przystoi dla posągu Psychy, w chwili gdy za poczuciem zapachów z naczynia wychodzących, pozbawiona sił, słodko omdlewa. Udrapowanie tego posągu iest bardzo pochwały godne. W pracowni tego artysty, przy Via Sistina, widzieć także można iego 3 płaskorzeźby wybornie ułożone, wyobrażaiące Chrystusa uzdrawiaiącego ślepych, miłość macierzyńską i miłość dziecinną. Ile się godzi sądzić o dziełach sztuki, można oświadczyć, że artysta ten posiada wielką zdatność do płaskorzeźb, i wykonywa ie podług dobrego rozporządzenia płaszczyzn, właściwych form i wyrażenia.“

(Podpisano) Missirini.

P. Tatarkiewicz pracuie teraz nad wykuciem z marmuru tych płaskorzeźb, za radą Thorvaldsena i innych znawców zdecydował się i powyższy posąg Psychy zrobić w marmurze przez czas swego pobytu w Rzymie.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 13. Marca.

Porucznik gwardyi Xiążę Suwarow, przybył tu dnia 10. m. b. z kluczami twierdzy Ardebil z główney kwatery Generała Paszkiewicza. Doniesienia, które tenże Officer przywiózł, potwierdzaią pomyślne wiadomości, zawarte w ostatnim raporcie oddzielnego woyska Kaukazkiego. Synowie Abbasa-Mirza chcieli zrazu bronić twierdzy Ardebil z około 2000 ludzi; tymczasem kilka wrzuconych do miasta rac kongrewskich dostatecznemi były do sprowadzenia kapitulacyi, podług którey rzeczona twierdza niezwłocznie z 27 działami i wszystkiemi zapasami amunicyi, i żywności poddaną i przez oddział pod dowództwem Generała Porucznika Hrabiego Suchtelen obsadzoną została. Garnizon Perski, wyiąwszy około 100 na sposób Europeyski urządzonych artyllerystów, którzy za paszportami rossyiskiemi do swych domów powrócili, rozproszył się po poddaniu twierdzy. Broń i tabory były mu zostawione. Prócz kilku dosyć znacznych składów prochu, kul rozmaitego kalibru i wielu innych rzeczy należących do uzbroienia, znaleziono w twierdzy 2000 czetwert mąki i sucharów i wielkie zasoby drzewa. Zresztą podczas wyiazdu Xiążęcia Suwarowa z główney kwatery, widzieć iuż tam można było dobre skutki pogrożenia z strony rossyiskiéy odnowieniem kroków nieprzyiacielskich, i Generał Paszkiewicz odebrał był właśnie wiadomość, iż część kontrybucyi woiennéy przebyła iuż pod Miana rossyiskie przednie straże. Składa ona się z 3 kurunów czyli $2\frac{1}{2}$ miliona tumanów (24 milionów srebrnych rubli), które tymczasowo miały być złożone na ręce Posła angielskiego, Pana Macdonald, i dopiero przy podpisaniu traktatu pokoiu naczelnemu dowódzcy woyska rossyiskiego oddane. Reszta kontrybucyi była także w drodze i znaydowała się iuż nawet w bliskości Miany. We wszystkich tych zdarzeniach, Pan Macdonald swoiém szczerém i prawém postępowaniem poznać dawał utrzymuiące się zupełne porozumienie między iego dworem a Petersburgskim, i lubo nie należąc do układów, starał się bezprzestannie, zwracać uwagę Szacha na iego

prawdziwe dobro i nakłonić go do niezwłocznego przyięcia podanych mu warunków.

Turcya.

Pod tym napisem naynowszy numer Powszechnéy Gazety zawiera następuiące wiadomości: Z Bukarestu, dnia 1. Marca. Ogłoszone niedawno zapewnienie, które Hospodar nasz otrzymał z Konstantynopola, iż Porta w żadnym przypadku niepośle woyska do Mołdawii i Wołoszczyzny, przyiemne tu sprawiło wrażenie, ponieważ spodziewaią się, iż Rossya przezto pozbawioną będzie wszelkiego pozoru, a wkroczenie iéy woyska byłoby wyraźném nayściem. Przynaymniéy takie iest (lubo dosyć ograniczone) zdanie znacznéy części naszych Boiarów, którzy chwalą politykę Dywanu. — Z Tryestu, dnia 12. Marca. Pewien Kapitan okrętowy, który po 21dniowéy żegludze przybył tu dziś z Alexandryi, powiada, iż 20 dni przed iego wyiazdem wyruszyła na morze eskadra egipska z 20 okrętów woiennych, fregat, korwet i brigów i wielu okrętów przewozowych z zapasami wszelkiego rodzaiu, a to, iak mówiono, do Kandyi, lecz pewnieysza, że do Nawarynu.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 20. Marca.
(Z Dostrzegacza Austryack.)

Podług odebranych z Konstantynopola wiadomości, kazał Reis-Effendi wygotować odwłóczone przez nieiaki czas fermany dla kilku C. Austryackich okrętów handlowych; okoliczność ta zbiia dostatecznie rozgłoszoną powszechnie wieść, iakoby Porta zamyślała kazać lub iuż kazała zamknąć Bosfor dla wszystkich okrętów. — Patryarcha Grecki, na podaną niedawno Sułtanowi prośbę za powstańcami odebrał odpowiedź, która, lubo nie iest ieszcze z dosłownéy treści wiadoma, ułożona iest w nader umiarkowanych wyrazach i prócz innych rozmaitych przyrzeczeń, zapewnia nieograniczoną amnestyą. Dozwolony iest powstańcom, celem przyięcia ofiarowanych im ułaskawień, termin trzymiesięczny, w przeciągu którego kroki nieprzyiacielskie na lądzie i morzu ze strony Porty za zawieszone uważanemi być maią.

Dnia 22. Marca.

Dzisieyszy numer Dostrzegacza zawiera następuiące wiadomości z Konstantynopola dnia 25. Lutego: „Dnia 16. m. b. obchodzoną była uroczyście rocznica urodzin N. Cesarza Austryackiego wielką mszą i hymnem *Te Deum* w kościele Santa Maria Draperis; poczém C. Król. Internuncyusz, który cotylko wyszedł był z ciężkiéy choroby, dał ucztę dla wszystkich cesarskich poddanych i pod pieką rządu austryackiego zostaiących osób. Przy téy sposobności miał Baron Ottenfels stósowną mowę, w któréy zachęcał przytomnych, ażeby się niedali uwodzić zbytecznym obawom, ale owszem zaufali zupełnie dalszéy opiece naywyższego dworu i żdali się na stateczne bez przeszkody trwanie utrzymuiących się między nim a Portą ottomańską związków przyiacielskich. — Prześladowanie ormianów unitów nieustało ieszcze ze wszystkiém. Patryarcha ormiański i schizmatyczni ormianie popieraią ie z prawdziwie sektarską żarliwością. W pierwszych dniach tego miesiąca przywołani byli przełożeni ormianów unitów do pomienionego Patryarchy, który im przeczytał nowy ferman, rozkazuiący wszystkim uniackim kapłanom tego narodu, którzy się ieszcze w Konstantynopolu znaydowali, ażeby w przeciągu 4 dni to miasto, i zgoła państwo ottomańskie opuścili. Wyiechali oni iuż udając się częścią lądem do Bukarestu, częścią morzem do Archipelagu. Zamiarem Patryarchy było, ażeby tych xięży wygnano do iego schizmatycznych klasztorów do Azyi, lecz Porta, która iuż dawniéy dała Patryarsze po nosie, iż chciał nakłonić katolików do odszczepieństwa, nieprzychyliła się do tego. Dany ormianom unitom rozkaz, ażeby się z Pera i Gałata wyprowadzili wśród miasta do dzielnic zamieszkałych przez ormian nieunitów, odmieniła Porta o tyle, że im pozwoliła wyprowadzić się do różnych posad w bliskości stolicy, do Ortakoj, Beszyktasz, Chaskoj, Skutari i Radikoj. Tymczasem przedano niektóre należące do naymaiętnieyszych ormian domy w Pera i Gałata, na rachunek dotychczasowych właścicieli, którzy z powodu zbyt niskich cen, za które te domy poszły, wielką ponieśli szkodę. — W nocy z 19. na 20. m. b. wybu-

chnął ogień w dzielnicy Bałat naywięcéy przez żydów zamieszkałéy, który dopiero po trzech godzinach ugasić zdołano; kilka domów zgorzało."

W Smyrnie miano do dnia 18. Lutego następuiące wiadomości o stanie rzeczy w Grecyi: „Hrabia Jan Capodistrias przybył dnia 23. Stycznia na angielskim liniowym okręcie Warspite, do Eginy. Nazaiutrz przyimował członków tymczasowego rządu, senatu i t. d. i udał się w ich towarzystwie na ląd. — Wydał nayprzód Prezydent odezwę i dekret tyczący się ustanowienia nowéy rady złożonéy z 27 członków pod nazwiskiem Panellinion, która aż do zebrania się soboru narodowego w m. Kwietniu r. b. podzielać z nim będzie prace i odpowiedzialność rządu. — Admirałowie trzech sprzymierzonych mocarstw oddali do rozrządzenia Hrab. Capodistrias trzy statki woienne swych eskadr, które pozostać maią na kotwicy w przystani Eginy (z angielskiéy strony Warspite, z francuzkiéy Juno, z rossyiskiéy Helena). — Wykorzenienie a przynaymniéy ograniczenie rozboiów morskiskich zdaie się szczególniéy zaymować Hrabiego Capodistrias." — Na wyspie Scio było od dnia 10. m. b. wszystko po dawnemu. Tegoż dnia widziano przy téy wyspie fregatę Hellas, pod dowództwem Miaulego.

Hrabia Capodistrias wydał odezwę następuiącéy osnowy: „Jeśli Bóg z nami, któż przeciw nam? Otóż iestem wpośród Was, za co Naywyższemu gorące składam dzięki. Naywiększa radość z iakąście mię przyięli, zaufanie którém mię zaszczycacie, rozczulaią mię. Jeszcze nie nadeszła chwila, w któreybym Wam zupełne moie poświęcenie się i naywiększą wdzięczność w skutku mógł okazać; spodziewam się iednak, że Was o tém przekonam, skoro Wasi prawi Zastępcy zgromadzenia narodowego, dowiedzą się o szczegółach, które im mam udzielić. Wtenczas poznacie, że iedynym celem mych podróży i usiłowań od blisko przeszłego Maia było wyrwanie ukochanéy oyczyzny naszéy z nieszczęśliwego i opłakanego stanu, w iakim się teraz ieszcze znayduie, ażeby iak nayprędzéy doznawała dobrodzieystw, iakie iéy zapewnia pierwszy paragraf artykułu dodatkowego traktatu Londyńskiego, i żeby wsparcie pieniężne otrzymała od mocarstw, które go podpisały. To co się stało 24. z. m., tyczyło się Waszéy bandery i zaprowadzenia nowego rządu waszego. Ale ieszcze przeto nie osiągnęliśmy naszych zamiarów; wtedy dopiero ie ziścimy, kiedy dzielna przez ustawy wewnętrzne administracya, uwolni nas od strasznego nierządu, i zwolna Was do waszego narodowego i polityczngo odrodzenia się doprowadzi. Wtedy tylko sprzymierzonym mocarstwom będziecie mogli dać nieodzowne zaręczenie, iżby dłużéy nie zostawali w niepewności drogi, którą chcą postępować, aby się zbliżyć do zbawiennego celu, który był początkiem traktatu z dnia 6. Lipca i który pamiętny dzień 20. Października sprowadził. Dopóki to zaręczenie od Was niebędzie dane, nie macie prawa spodziewać się pomocy, którą dla Was wybłagałem, niczego sobie obiecywać, coby do przywrócenia w kraiu dobrego porządku lub do zapewnienia Wam waszéy sławy za granicą posłużyć mogło. Niewymownie żałuię, że zgromadzenie narodowe w Trezenie nie mogło Senatowi dostatecznéy udzielić władzy, ażeby iego niezależność utwierdzić. Przed Kwietniem nie możemy zwołać zgromadzenia narodowego; ale w przeciągu tego czasu, ieżeliby obecny stan rzeczy dłużéy miał pozostać, zniweczyłby wszystkie nasze nadzieie i pozbawiłby Was korzyści tych niezmiernych ofiar, któreście w Waszéy świętéy walce ponieśli; walka, w któreyście z równą odwagą i wytrwałością walczyli. Przekonany, że z utęsknieniem pragniecie używać owoców waszego poświęcenia się, że chcecie oczekiwania sprzymierzonych mocarstw w skutku okazać, i odpowiedzieć udziałowi, iakim świat chrześciański Was zaszczyca, użyłem iedynego w méy mocy będącego środka, zwołuiąc zgromadzenie narodowe na miesiąc Kwiecień, i ustanawiaiąc aż do tego czasu rząd tymczasowy, oparty na uchwałach w Epidaurze, Astros i Trezenie. Wybrałem ten rodzay zarządu, naradziwszy się wprzódy z Senatem i z tymi z pomiędzy Was, których doświadczenie było mi znane. Ci mężowie, iakoteż i owi, którzy przez głosy prowincyy państwa,

chlubny zastępców ludu piastowali urząd, wspierać mię będą, i łącznie zemną podzielą moię pracę i odpowiedzialność. Całe moie życie, publiczny zawód, w którym od przeszło trzydziestu lat zostawałem, pozyskana przezemnie w wielu kraiach Europy przychylność, wszystko to rokuie Wam, że iedynym celem moiego usiłowania iest ubezpieczenie Was prawami, i zachowanie Was od smutnych samowolnego rządu wypadków.

W Eginie 2. Lutego 1828.

Gubernator J. A. Capo d' Istra."

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Marca.

Z trzech Parów i sześciu Deputowanych, przedstawionych Królowi na Kandydatów do Kommissyi dozoruiącéy kassę umorzenia, Król mianował Para, Margrabiego Orvilliers Prezydentem, a Deputowanych, Parów Barona Delessert i Kazimierza Perier członkami rzeczonéy Kommissyi.

W taynym Komitecie Izby Deputowanych dnia 14. m. b. rozwinął Pan B. Constant swóy wniosek względem teraźnieyszych przepisów prawa tyczących się księgarstwa. Artykuł 11ty ustawy z dnia 21. Października 1814 téy iest osnowy: „Nikt niemoże być drukarzem lub księgarzem, który nie iest od Króla patentowanym i przysięgłym." Pan B. Constant uważał, iż ta redakcya otwiera arbitralności obszerne pole, że to autorowie tego postanowienia sami czuli, i dla tego w kilka dni późniéy przyrzekli ustawą, obwieścić bliżéy warunki, pod któremi udzielane być miały patenta drukarzom; stémwszystkiém przyrzeczenie to niezostało nigdy dopełnionêm i t. d. Pan B. Constant wniósł nakońcu niektóre poprawki pomienionéy wyżéy ustawy. Pan Dubergier de Hauranne popierał iego propozycye; zapewniaią iednak, że gdy inni mowcy wykazali potrzebę, ażeby niedziałać za porywczo w tak ważnéy materyi, sam Pan B. Constant zezwolił na odroczenie swoiego wniosku, aby dać Ministrowi czas do przygotowania nowego prawa w téy mierze. — Potém Pan Keratry rozbierał swóy wniosek względem przetopienia będących ieszcze w obiegu liwrów Livres Tournois. Minister finansów dzielił w powszechności to zdanie, mniemał iednak, iż lepiéy odłożyć tę rzecz do dyskussyi o budżecie, na co Pan Keratry przystał.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 15. m b. znaydowali się wszyscy Deputowani. Panowie Charencey i Mechin zdali sprawę o różnych petycyach. Potém Minister spraw wewnętrznych rozwinął niektóre proiekta do prawa, upoważniaiące rady Departamentowe do wypisywania nadzwyczaynych składek na utrzymywanie i naprawę dróg. Następnie wybór Pana Garnier-Dufougeray, ktorego przyięcie było odroczone, po długich i burzliwych rozprawach, został odrzuconym.

Deputowany Pan Dupin starszy złożył na stół Izby pismo tuteyszego Adwokata Patorni, względem zaprowadzenia sądu przysięgłych na wyspie Korsyce. Przysłano iuż tu ztamtąd kilka petycyy w téy mierze, a ieszcze więcéy iest spodziewanych.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 17. m. b., Pan la Boulaye zdał sprawę o różnych petycyach. Poczém wszedł Pan Montbel na mównicę i zdał sprawę o wyborze Pana Jankowitz, którego przyięcie zostało odroczone na posiedzeniu dnia 18. Lutego. Głosowanie, które nastąpiło po rozprawach w téy mierze, wypadło pomyślnie dla Pana Jankowitz, który znaczną większością przyięty został. Naywiększa część lewéy strony nie głosowała. Potém Prezydent udzielił zgromadzeniu dwa listy Ministra spraw wewnętrznych, w których tenże donosi o śmierci dwóch Deputowanych, Panów Mottet de Gerando (Rhône) i Michoud (Isère). Następnie Pan Paweł Chateaudouble zdał sprawę o wyborze mianowanego w Departamencie Vienne Deputowanym Pana Baisbertrand, którego przyięcie podobnierz było odroczone, i głosował za iego przypuszczeniem, które bez dalszych rozpraw nastąpiło.

Pan B. Constant bronił swego wniosku względem zniesienia cenzury długą mową, z któréy następuiący kładziemy wyiątek: Cóżto iest cenzura? iest to władza niewielu wykonywana nad wolném wynurzaniem myśli wszystkich. Aby iéy pożyteczność przypuścić, trzeba przyznać, że ci, którym takowa władza powierzoną zostaie, oświeceńsi są od tych, nad który-

mi tę władzę wykonywaią. Ale iestże to tak z Ministeryum? Zastanówcie się Panowie nad atmosferą, którą Ministrowie oddychaią, nad interesem osób ich otaczaiących taienia przed nimi prawdy, nad przesądem, iakim są uprzedzeni ku przyiętemu raz systematowi bez względu na to, czy dobry iest, lub zły; nad szkodą, iaka, rozumieią, iżby musiała wyniknąć z każdego wstecz cofniętego kroku. Bacząc na te wszystkie okoliczności, ośmielam się utrzymywać, iż Ministrowie, którzy przez ostatnie lat 14 Francyą rządzili, często się mylili, naród zaś nigdy. Już w roku 1814, kiedy rząd chcieli podeyśdź, obawę wzniecili. Ale pocóż sięgać tak dalekich zdarzeń? Czyliżto ostatnie Ministeryum niemyliło się co chwila? Omyliło się w zarządzie skarbu, który, pomimo dochodu milliardu, skończył na deficit; omyliło się w woyskowych środkach, które zwycięzców kosztowały 300 millionów, a zwyciężonych wystawiły na bezrząd i krwawe rusztowanie; omyliło się w stósunkach dyplomatycznych, które Francyą zrobiły zawisłą od reszty Europy i ieszcze teraz przeszkadzaią iéy wziąść na siebie godnieyszą postawę dla dobra ludzkości i religii; omyliło się w związkach handlowych, bo zamknęło przemysłowi odchód płodów iego i wystawiło go na bankructwo; omyliło się w stósunkach do władzy duchownéy, które wznieciły na nowo niebezpieczeństwa 16go i kwestye 14go wieku; nareszcie omyliło się w wyborze reprezentantów Francyi, których z wielkim kosztem do téy Izby wprowadziło; a niedługo widziało się przymuszone samo ich rozpuścić. Te doświadczenia dostatecznie dowodzą, że nie zawsze ten naylepiéy widzi, kto ma władzę w ręku. Ale przypuściwszy nawet, że Ministrowie są zawsze dostatecznie oświeceni, czyż także i szczerymi zawsze będą? czyż powierzonéy im cenzury szczerze, t. i. z korzyścią dla kraiu, używali? Bynaymniéy. Raz ią zaprowadzili, aby się zemścić za wyrok sądowy; drugi raz, że iuż prawdy mownicy uciążliwemi były i przynaymniéy po zamknięciu posiedzenia przytłumić ie chcieli. Lecz pominąwszy to wszystko, zapytaycie się Panowie siebie samych, w iakie to ręce cenzura koniecznie złożoną być musi. Nie Ministrom powierzacie tę władzę tyrańską, ale podwładnym urzędnikom, nayniższéy klasie literackiego świata; któréy to co wysoko stoi, zdaie się być nayszaszanownieyszém, a wszystko niskie podłém; ludziom, którzy nie mogąc sobie ziednać sławy swoiémi pismami, oddaią się w naiem przemocy czylito potrzebą przyciśnieni, czyli z nienawiści prawdziwego talentu; pachołkom literackim chytrze wykrętnym, iak sofizma, zuchwałym iak siła zbroyna, która podczas ukazania się na krótki czas wolności, kryie się w koszarach, a za powrotem tyranii znowu na widok wychodzi. Spoyrzmy przeto na ich dzieła i wtrącanie do więzień, ucisk, zmyślane spiski, wyzywania naiętych agentów i nierozsądne marnotrawstwo. Zresztą nie należy i o tém zapomnieć, że im więcéy Ministeryum będzie błądzić, z tém większą ochotą uciekać się będzie do cenzury. Rozsądne Ministeryum iéy nie potrzebuie; wszakże i przeszłe nawet, dopóki ieszcze choć słaby cień miało pomiarkowania i roztropności, nie uciekało się do cenzury; aż dopiero kiedy ie osiodłało mocnieysze a mniéy widzące stronnictwo, kiedy gwałty i oszukaństwo stały się iego hasłem, zaczęło wzywać pomocy bożka ciemności. Tak tedy cenzura iest iedynie bronią niezdatnych Ministrów; dla takich iest ona stworzona. Dla takich byście ią Panowie utrzymali. Lecz zapyta kto może, czyliżto nigdy cenzura pożyteczną być nie może? czy woyna albo wewnętrzne zamięszanie nie mogą iéy na chwilę usprawiedliwić? Oświadczam wyraźnie, że nigdy. Woyna wymagać iéy nie może; albowiem im więcéy pobudzać chcemy duch narodowości, tém mniéy możemy chwytać się cenzury, która go zabiia. Równie iéy usprawiedliwić nie mogą wewnętrzne zaburzenia; nierozsądkiem było bowiem było, gdyby tym sposobem rozdraźnienie umysłów ukrywano przed rządem, i zamiast powiedzieć mu prawdę, ciemną na nię rzucano zasłonę.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Król dał Biskupowi Hermopolitańskiemu i Hrabiemu Chabrol order Ś. Ducha.

Jedna z gazet tuteyszych powiada, iż przed podaniem Królowi adressu Izby Deputowanych, prosił Pan Martignac Pana Royer-Collard, aby się niepostrzeżnie przemknął przez te mieysca, któreby się Królowi mogły niepodobać, „Nie — odpowiedział z szla-

chetną otwartością Pan Royer-Collard — nieuczynię tego, owszém z tém większym przyciskiem czytać będę te mieysca, któreby Królowi naybardziéy być mogły do smaku." Pan Royer-Collard wybornie adres odczytał.

Mianowana przez Ministra woyny Kommissya ma sobie poruczone ułożenie kodexu praw karnych dla woyska morskiego.

Zostaią w wątpliwości względem wyprawy Tulońskiéy, czy iest przeznaczona przeciw Algierowi, Morei lub Dardanellom.

Podług listu Pana Eynard, miał Ibrahim Basza ustąpić z Morei i zabrać z sobą mnóstwo niewolników greckich, których będzie tylko można za równą liczbę ieńców zamienić.

Dzienniki wszelkich wyznań politycznych napełnione są rozumowaniami o skutkach, iakieby wypowiedzenie woyny przez Rossyą mogło za sobą pociągnąć. Że to iuż w rzeczy saméy nastąpiło, żaden z nich więcéy o tém nie wątpi. Rolę Anglii w tym nowym akcie wielkiéy dramy świata wystawiaią iako naytrudnieyszą. Gabinet londyński — twierdzą one — ma razem obawę o Teheran i o Konstantynopol — lecz Francya powinna — iak się Dziennik Sporów wyraża — pamiętać na to, że, aby być słuchanym nad Dunaim, potrzeba być mocnym nad Sekwaną.

Goniec Francuzki rozprawia o interessach Wschodu w następuiącym sposobie: „Czyliż woyna tyczyć się będzie saméy Grecyi, lub saméy Rossyi, albo też razem Grecyi i Rossyi? W pierwszym razie ograniczy się rzecz na przymuszenia Porty do przyięcia warunków zawartych w traktacie dnia 6. Lipca, i woyna ta nie wznieci żadnéy obawy o spokoyność Europy. Drugi przypadek byłby ten, iżby Rossya, opieraiąc się na szczególniéy przeciw temu państwu wymieszonym manifeście tureckim, wystąpiła z przymierza, dla bronienia oddzielnie swéy sprawy, a przezto łatwoby się zatliła żagiew niezgody w Europie. W trzecim przypadku Francya i Anglia popierałyby zamierzony przymierzem cel w Grecyi, gdy tymczasem Rossya z swéy strony zaprzątałaby się tylko własną woyną. We wszystkich trzech przypadkach los Europy zostaie w ręku Rossyi, a wydana przez gabinet Petersburgski deklaracya niekaże wcale powątpiewać, iż stałą iest Cesarza wolą, działać albo odrębnie lub wspólnie z swoimi sprzymierzeńcami. Porta wyzwała do boiu, i przezto powróciła Europie wolność działania, na którey iéy przed zjawieniem się tureckiego manifestu zbywało. Wszelkie dalsze pobłażanie byłoby równie zbytecznem iak niedorzecznem. Europa może i powinna użyć swych praw na swą korzyść, to iest do zaprowadzenia potrzebnego iéy na Wschodzie systematu; powinna przywrócić Grecyą państwem potężnem, i wyrugować do Azyi lud, który z naszą oświeconą częścią świata nigdy niebędzie miał iednomyślności i zawsze wikłać będzie mocarstwa. Smutną iest rzeczą, czytać nieustannie w urzędowych ogłoszeniach, iż utrzymanie Państwa Ottomańskiego potrzebném iest dla równowagi europeyskiéy. Tak utrzymywać, iest to przenosić się do czasów Franciszka I. Cóżby zyskała Europa za przelaną krew, za wysypane skarby, gdyby woyna skończyła się nareszcie na zaięciu Mołdawii i Wołoszczyzny przez Rossyą lub Austryą? Jakążby Grecy odnieśli korzyść, gdyby im zabezpieczono przytułek w Morei, podczas kiedy Turcya mogłaby ich na lądzie powoli doszczętnie wyniszczyć? i cóż nareszcie stać się ma z ludności greckiéy na północy Turcyi europeyskiéy, w Bosnii i w Serwi? Pytanie to było dotąd zawsze tylko zbyt iednostronnie i niedokładnie rozbierane. Uważać przecież na to należy, iż wielkie ofiary tylko wielki cel usprawiedliwić może."

Konstytucyonista umieścił listy z Londynu dnia 15. m. b., w których wyrażono, iż rząd angielski niebędzie się mięszał do interessów Turcyi, że niepośle woyska do Morei, i że zgoła, nim się do iakiego zdecyduie kroku, czekać będzie na pierwsze wypadki woienne między Rossyą i Portą. „Jeżeli to prawda — mówi Konstytucyonista — iż gabinet angielski obierze tak mało zaszczytną rolę, mamy nadzieię, iż Francya nie póydzie za iéy przykładem. Ci, co stoią na czele naszego zarządu, uczuią konieczną potrzebę wdania się w iakimkolwiek sposobie; ieżeli tego dziś nieuczyniemy, uyrzymy się iutro do tego przymuszonymi; hańbą byłoby

ciągać się dłużéy, a tylko korzyść i sława może dla Francyi stąd wyniknąć, gdy bez omieszki zaymie w Europie mieysce, iakie wielkiemu narodowi przynależy."

Minister finansów Hrabia Roy, wdowiec, maiący tylko dwie córki, słychać iż się ożeni z Panną Baville, córką budowniczego. Ma on teraz 63 lat.

Xiążę Vaugyon, Par Francyi, umarł, przeżywszy lat 83. Dnia 2. m. b. umarła w Wersalu wdowa po Marszałku Serrurier, w 77. roku wieku swego.

Gymnazyum w Foreulquier, cierpiane małe syminaryum, rozpuściło swoich uczniów, a Gyminazyum w Aix póydzie wkrótce za iego przykładem. Klasztor Trapistów w Marsylyi liczy obecnie tylko 4 — 5 mnichów.

Panowie Peyronnet i Castelbajac, dway nowo mianowani Parowie, otrzymali pensye z funduszu dawnieyszego uposażenia Senatu. Przez śmierć Generała-Porucznika Hrabiego Dembariere (urod. 1753.) zawakowała właśnie ieszcze iedna takowa pensya, która, iak pewien Dziennik mniema, rozdzielona będzie między Panów Corbière i Villèle. Pomiędzy osobami, ubiegaiącemi się o zaszczyt Deputowanego miasta Paryża, uważaię także znanego Hrabiego Lavalette, który w roku 1815 na śmierć był skazany.

Prześli Ministrowie robili nieustannie, a często i żółcią mieszany zarzut, Panu Chateaubriand, iż przestawszy być Ministrem, został spółpracownikiem dziennika (Dziennika Sporów). „Radzibyśmy wiedzieli — mówi ministeryalna gazeta wieczorna (Messager des Chambres) wskazaiąc związki Pana Villèle z Gazetą Francyi — iak Redaktorowie Gazety Francyi myślą teraz o owym zarzucie?"

Podobno Rząd chce naiąć w Marsylii 100 kupieckich okrętów, które zamyśla użyć do przewozu, lecz niewiadomo, czy do Grecyi lub do Algieru.

Donoszą z Perpignan, iż tam nadszedł rozkaz, aby wszystkę będącą w zapasie broń piechoty posłano do Montpellier. — W Montpellier organizuią 4 kompanie pionierów. — 29ty półk liniowy wykomenderowany iest do Avignon. — Pociąg artylleryi, maiący wyruszyć dnia 14. z Tuluzy do Tulonu, składa się z 100 statków przewozowych. Także baterya lądowa ma wkrótce otrzymać to samo przeznaczenie.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 7. Marca.

Sekretarz straconego Jep został schwytany w Manresa przez 60 ludzi woyska liniowego, którzy udawali, że są zbiegami. Inaczéy niebyliby go dostali z rąk tamecznych mieszkańców, którzy karolistów wspieraią. Sąd woienny osądził go na śmierć, lecz Król zamienił tę karę na dożywotnie wygnanie do wysp filipińskich.

Generał Monet mianowany dowódzcą oddziału gwardyi. Hrabia d'Espanna póydzie z 2. połkami gwardyi do Kadyxu i obeymie naczelne dowodztwo w tém mieście. Generał Longa otrzyma po nim urząd Generalnego Kapitana Katalonii.

Dwór wyiedzie ztąd dnia 10. lub 15. Kwietnia.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 1. Marca.

Woysko angielskie wsiądzie pod koniec tego miesiąca na okręty (a przecież miało wyruszyć w 10 dni po przybyciu D. Miguela.)

Ministeryum iest antikonstytucyine, tak iż przyiaciele Karty zupełnie stracili nadzieię. Każdego wieczora zbiera się gromada mieszkańców pod oknami Królowéy i woła: „Niech żyie absolutny Król Miguel! Niech żyie Margrabia Chaves! Śmierć Konstytucyi!" Królowa przystępuie wtedy do okna i daie chustką znak zachęcenia krzyczącego pospólstwa. Jednego wieczora udała się tłuszcza nawet ztamtąd do Ministra marynarki, Xiążęcia Cadaval i powtorzyła ten krzyk, a on kazał ią pieniędzmi obdarzyć.

(Dodatek.)

DODATEK
do
Nru 26.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 29. Marca 1828.)

Anglia.

Z Londynu, dnia 15. Marca.

Dziwiono się w publiczności, iż na wczoraySzém posiedzeniu parlamentu niebyło mowy o rossyisko-tureckich interesach. Słychać tylko, iż Ministrowie mieli nawiasem dać poznać, że wśród obecnych okoliczności niemogliby bardzo śmiało odpowiadać na podobne pytania. W Izbie wyższéy z taką pewnością na to czekano, że gdy Lord Kanclerz solwował cessyą, a nikt ani bąknął o interesach tureckich, pusty śmiech wszystkich przytomnych ogarnął. — Margrabia Lansdowne podał petycyą chirurgów o zaradzenie téy niedogodności, iż oni w naszym kraiu niemogą inaczéy iak na nieprawnéy drodze nabywać trupów dla czynienia swych doświadczeń, co sprawia, iż nauka anatomii na niższym u nas stać musi stopniu aniżeli w innych kraiach.

W Izbie niższéy bil Lorda Johna Russel, tyczący się zniesienia aktu *Test* i *Corporation* we względzie protestanckich Dyssenterów, otrzymał bez dyskussyi drugie odczytanie. Rozprawy w téy mierze odbywać się będą we wtorek w komitecie.

Tuteysze dzienniki rozprawiaią, każdy podług swego widzimisię, o interessach tureckich.

Galicya i Lodomerya.

Ze Lwowa, dnia 14. Marca.

Numer 11ty Rozmaitości zawiera następuiące: „Obwieszczenie czasopisma, które zakład naukowy księgozbioru imienia Ossolińskich, wydawać będzie. Wierni ustawom założyciela księgozbioru nieśmiertelnéy pamięci Józefa Maxymiliana Hr. Ossolińskiego, naywyższą uchwałą naymiłościwszego Pana szczęśliwie nam panuiącego Cesarza i Króla Jmci Franciszka I. dnia 4. Czerwca 1817. r. zatwierdzonym, biorąc w dział poruczony obowiązek starań ku rozszerzeniu światła nauk pożytecznych przedsiębierzemy wydawać Czasopism naukowy, to tylko zawieraé maiący, co założyciel w pomyśle urządzenia, co w przepisach swéy ustawy zamierzył, co znaczenie napisu samego obeymować może. Nie wystawiamy ani ważności przedsięwzięcia ku chlubie dzieła, ani trudności pracy ku podniesieniu zasługi naszéy. Niech rzecz sama będzie iego zaletą, a usilność w wykonaniu, użyteczność w wyborze, gorliwość o prawdę i pilna baczność prawideł rozsądku, niech będzie zasługą pracy, w któréy przyznanie chęci usilnéy dopełnienia zamiaru, ma być dla przedsiębierców nagrodą. — Przezacni spółziomkowie! wzgląd na chęć zrobienia dobrze, wchodzi zawsze do powodów przychylnego o dziele wyroku; do tego chcieycie stosować, iaką naszemu cenę naznaczyć macie. Wasze wsparcie usiłowania nasze pokrzepi, do wykonania mocy i sposobów doda, zamiar do skutku poprowadzi, i użyteczność iego upowszechni. Na tém nam wszystko zależy. — Wzywamy i waszéy pomocy, których spólność pracy pismiennéy, niewdzięcznéy pospolicie, towarzystwa związkiem połącza. Na iednéyże sieiemy niwie; więc co naylepszego i naystósownieyszego do użytku i zamiaru naukowego rola nam wyda, lub niegdyś wydała, zbierzmy, zgromadźmy, i kwoli wiadomości miłych rodaków poświęćmy. — Nie zostawaymy w tyle wszystkich prawie uobyczaionych narodów, w zawodzie ukształcenia i oświecenia lepszego, sporszym od nas postępuiących krokiem. Wszystkie liczbą wychodzących pism czasowych różną barwionych nazwą, stopień światła narodowego znaczą. Czyliż kray nas

oyczysty, pod rządem tak troskliwym o rozprzestrzenienie w nim światła, tyle wspierającym swą opieką, pomocą i hoynością wszelkie naukowe zakłady, miałby być poślednieyszym od innych? -- Uczony La Harpe, którego zdanie o tym rodzaiu zwłaszcza piśmiennictwa francuzkiego za wyrok stoi, lubo mało takowych dzieł odpowiadających zamiarowi swemu postrzegał, w czasopismach iednak naukowych drogę do szybkiego rozprowadzenia promieni światła nayspsobnieyszą upatrywał, i z nich wysokości wzniesienie się iego brał miarę. Przyięciem i upowszechnieniem tego czasopisma, które przedsiębierzem, damy pochop sądzenia o stopniu, na iakim stoimy. — Może umysł nie iednego czytelnika, zepsuty nawyknieniem do pism bawiących i fraszek ulotnych, mierzić sobie będzie w zawiłych badaniach, w poważnych rozprawach, w starożytności zabytkach, iakie czasopism nasz zawierać będzie; lecz wolno nam sobie tuszyć, że większa część takich się znaydzie, których smak zdrowy, zachęcony sławy przodków pamiątką, mowy oyczystéy dobiorem, upodobanie w tém dziele uczuie, i przedsięwzięciu choć z tego względu zaletę przyzna. Wolno nam ieszcze i tę przydać ku zagrzaniu chęci naszych nadzieię, że płeć piękna, od któréy uznania pospolicie prawie, powszechne zależy, któréy przykład ma moc naydzielnieyszego pociągu, obok ksiąg w językach zagranicznych, w których szukaią przyiemnéy zabawy, czasopismowi polskiemu mieysca dozwoli, i dawnéy swéy chluby z przywiązania ku rzeczom kraiowym, godną się i w czasach obecnych okaże. — Takowy ma być kształt osnowy, który w składzie czasopisma, co do rzeczy w nim zawierać się maiących, zachowywać przedsiębierzemy, nie wiążąc się iednak ściśle do porządku tego, ani uchylaiąc się od zboczeń, iakichby okoliczności wymagały: 1) Rozprawy wszelakie, których przedmiot dzieiów oyczystych, lub piśmiennictwa polskiego się dotycze. Tu należy też rozsądek i rozbiór, ile do rzeczy i do pism oyczystych się ściąga. 2) Pisma starożytne bądź w wyiątkach i ułomkach, bądź w ciągu całkowitym umieszczane będą, zwłaszcza mniéy znaiome, i dotąd niewydane, dla udzielenia o nich wiadomości, i zachowania ich pamięci. 3) Badania dzieiopiśne, tak co do rzeczy kraiowych, iako i obcych, ale z kraiowemi związek maiących; sprawy uczone, żywoto-ziemio- lub rodo-pisma. 4) Wiadomości kraiowe statystyczne, obwodów lub mieysc szczególnych; starożytności ślady i pomniki; opisy ku upowszechnieniu lepszéy znaiomości własnego kraiu; zdania o nim obcych i błędnych o nim podań sprostowanie, i t. d. 5) O płodach przyrodzonych ziemi naszéy, nowe w tym względzie odkrycia, i środki ku polepszeniu gospodarstwa rolniczego i domowego. 6) Uwagi i badania co do mowy polskiéy, iéy wyrazów i składu. 7) Rozprawy w przedmiocie umieiętności w mowie polskiéy pisane, iéy czystością i iasnością, niemniéy iak i użytecznością zalecone. 8) Wiadomości z czasów obecnych, godne wiadomości powszechnéy: *a*) O stanie i wzroście księgozbioru Ossolińskiego, i Lubomirskiego Muzeum; o przybytkach z ofiar obywatelskich, lub z innego nabycia. *b*) Sprawy naukowych społeczności, dobroczynnych zakładów. *c*) Wiadomości o wychodzących na świat książkach kraiowych, iako i o przednieyszych dziełach sztuki. *d*) O obecnym stanie gospodarstwa kraiowego. *e*) Krótka pamięć zmarłych osób celnieyszych narodu naszego. — Przełożony nad księgozbiorem imienia Ossolińskich z obowiązku włożonego nań ustawami założyciela; doborem, składem, wypracowaniem i uporządkowaniem całéy osnowy czasopisma trudnić się będzie, z pomocą spółpracowników wezwanych do udziału zasługi w tém poświęconém użytkowi publicznemu przedsięwzięciu. W naylepszych chęciach naszych, niemierzonych nawet małą do wykonania sposobnością, tą się krzepimy otuchą, że w rodakach, dla których się na tę pracę ważymy, znaydziemy pomoc i wsparcie, że miłośnicy nauk podadzą nam rękę, abyśmy zamiarowi naszemu podołali. — Czasopisma tego poszyt ieden co ćwierćrocznie wychodzić będzie, a zatém w roku bieżącym 1828. cztery poszyty wyidą, każdy od 9 do 10 arkuszy obeymować ma. Nabywa się drogą przedpłaty roczněy 4 ZR. w srebrze. Przedpłatę we Lwowie w księgarniach PP. Kuhna i Milikowskiego, i Karóla Wilda, iako i w domu biblioteki Ossolińskich, u P. Fryderyka Baumana liczyć można, i tamże

za okazem zapisu poszyty ćwierćroczne odbierane będą. We wszystkich zaś kraiach całego Państwa Austryackiego, będzie go można odbierać na pocztach, lecz tak odbieraiący zapłacą wyżéy o 48 kr. a zatém rocznie 4 ZR. 48 kr. w srebrze. Fr. Siarczyński.

Rozmaite Wiadomości.

Od 1go Kwietnia r. b. wychodzić będzie w Warszawie co tydzień, w Sobotę, ieden numer „Kroniki literatuy polskiéy," drukiem drobnym i przynaymniéy w półarkuszu.

Uważaią od nieiakiego czasu, iż w okolicach Turyngii, n. p. w krainie Gotha i t. d. francuzcy handlarze zakupuią rosłe konie, które, iak się domyślać można, przeznaczone są pod ciężką iazdę, lub do pociągów.

Były Poseł angielski przy dworze Pruskim, Hrabia Clanvilliam, znayduie się teraz w Wiedniu.

Osagowie przybędą na iarmark do Frankfortu n. M.

Dziennik Frankfortski donosi na mocy listów prywatnych z Berlina odebranych, iż gwardye rossyiskie wyruszyły z Petersburga do armii.

Pewien znakomity dom w Bruxelli otrzymał listy od domu Rotszyldów z Londynu, które zapewniaią, iż rząd angiesski, wierny statecznie pierwiastkowemu traktatowi z dnia 6. Lipca, pozostanie zupełnie neutralnym w woynie lądowéy, którą Rossya zdaie się chcieć rozpocząć przez obsadzenie Mołdawii i Wołoszczyzny.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzyciela realnego resubhastacya domu mieszkalnego pod liczbą 11. w Nowym Tomyślu położonego, do Bogumiła i Anny Rozyny małżonków Menzel należącego, sądownie na 720 Tal. z przyległościami otaxowanego zadysponowana została. Termin licytacyi na

dzień 26. Marca r. b.

zrana o godzinie 10téy przed K. S. Z. Reibnitz w Izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został. Ochotę kupna i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminie tym osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i licyta swe podali, poczem naywięcéy daiący, ieżeli prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Licytuiący, nim do licytacyi przypuszczony być może, Tal. 50 kaucyi Deputowanemu złożyć powinien.

Poznań, dnia 26. Lutego 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 31. t. m. i 1. Kwietnia r. b. będę w domu tu na starym rynku pod Nro. 86. położonym, o godzinie 10téy przed południem, znaczną ilość beczek, powiększéy części w żelazne opatrzonych obręcze, za gotową zaraz zapłatę w drodze publicznéy licytacyi sprzedawał; na co chęć kupna maiących zapraszam.

Poznań dnia 27. Marca 1828.

Thiel,
Referendaryusz Sądu Ziem.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany król. Sąd Ziemiański w Wschowie, następuiące znikłe osoby:

1) Jana Gottfryda Adelt, który od lat 40 z Rawicza, gdzie iego ostatni pobyt był, się oddalił i od tego czasu żadnéy wiadomości o sobie nie dał,
2) Felixa Skorupskiego, żołnierza od roku 1811. nieprzytomnego, i
3) Karóla Frederyka Zilm, który w roku 1806. za postrzygacza w Lesznie się bawił i około tego czasu do Polsko-Włoskiéy legii za żołnierza wzięty został, końcem odbycia woyny w Hiszpanii, od tego czasu zaś, niepowrócił, ani też żadnéy wiadomości o sobie nienadesłał,

ninieyszém publicznie zapozywa, ażeby przed lub naypóźniéy w terminie na

dzień 20. Sierpnia 1828.

zrana o godzinie 9. przed delegowanym W. Sachse, Sędzią Ziemiańskim wynaczonym, stanęli i właściwość swoiéy osoby udowodnili, gdyż w razie przeciwnym, za nieżyiących poczytani być maią.

Zarazem wzywaią się niewiadomi sukcessorowie i spadkobiercy znikłych, ażeby się w powyższym terminie stawili, przywoicie się wy-

legitymowali i ich pretensye sukcessyinie dokładnie wywiedli, albowiem w razie niestawienia się, wyłączenie z ich pretensyami, do pozostałości powyżéy wyrażonych z pobytu niewiadomych osób nasiąpi i pozostałość ta zgłaszaiącym się sukcessorom, po złożonéy legitymacyi lub przy nienastąpionem zgłoszeniu się, Fiskusowi iako dobro bezdziedziczne (bonum vacans) wyręczona zostanie.

Do tego dodaie się, iż po nastąpionéy prekluzyi dopiero się zgłaszaiący, bliżsi lub równobliscy krewni, wszystkie rozporządzenia wylegitymowanych sukcessorów lub Fiskusa względem pozostałości uczynione przynać i od posiadacza ani składania kalkulacyi ani wynadgrodzenia dochodów, żądać niemaią prawa, owszem iedynie z tem, co na tenczas ze spadku ieszcze pozostało, kontentować się będą winni.

Wschowa dnia 27. Września 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Na dobrach Wielka Lubinia pod sekwestracyą Królewskiego Sądu Ziemiańskiego niżéy podpisanego zostaiących, w Powiecie Pleszewskim położonych, 400 sosien wraz z pniami po większéy części na mocne belki i budowlę zdatne, około 900 sążni zawieraiące, publicznie naywięcéy daiącemu za gotową zaraz zapłatą w kurancie sprzedane być maią.

Tym końcem inny termin na

dzień 26. Kwietnia 1828.

w Wielkiéy Lubini, przed Kommissarzem naszym Wnym Sędzią Hoeppe wyznaczywszy, wzywamy chęć kupna maiących, aby w takowym się stawili, i za dopełnieniem warunków kupna natychmiastowego przyderzenia się spodziewali.

Bliskość spławnéy rzeki Warty tudzież Prosny, o iednę tylko milę od boru odległéy odstawę drzewa nader ułatwia, ochotę kupna maiący zaś względem znaocznienia wycechowanych sosien do Sekwestratora Porucznika Ur. Pratsch będącego wezwanym do skazania takowych, ndać się mogą.

Krotoszyn dnia 17. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Ekonom w naylepszym wieku, który przez lat kilka własne gospodarstwa posiadał, z wszelkiemi metodami i gałęziami tegoż obeznany, także popolsku i poniemiecku umieiący, niemniéy w czynności co do separacyi i abluicyi doświadczony, życzy sobie od S. Jana r. b. w równém znaczeniu pomieszczenia prywatnego. Bliższéy wiadomości udzieli na frankowane listy

Ahlgreen w Poznaniu.

Sprzedaż baranów.

U Dominium wsi Krerowa w Powiecie Srodzkim iest 50 sztuk baranów, dwuletnich, trzyletnich i czteroletnich, czystego rodu hiszpańskich, zdatnych do chowu, na sprzedaż z wełną, poiedyńczo, podług upodobania, do wyboru, które w mieyscu można widzieć i nabydź za umiarkowaną dobrowolnie umówioną cenę w dniach na to przeznaczonych, począwszy od 8. aż do 14. Kwietnia r. t. w którym to dniu 14. Kwietnia będą też barany przez dobrowolną licitacyą za gotową zapłatą sprzedane. O czém się uwiadomia wszystkich ochotę do nabycia maiących.

Przedaż owiec.

W Dominium Kuhnern pod Striegau w Szląsku są maciorki i tryki poprawnego gatunku w pomiernych cenach do przedania. Na ostatnim iarmarku w Wrocławiu płacono za cetnar wełny z tychże owiec 135 Talarów. Wzgląd na to maiący raczą się zatem do tamecznego urzędu gospodarczego zgłosić.

W Karnie pod Wolsztynem iest do sprzedania 100 maciorek tudież 30 baranów. Owce wspomnione mogą być widziane codziennie w wełnie do d. 15. Maia r. b.

Ponieważ nie wszystkim zaszczycaiącym mnie pokupem osobom wiadomo iest, iż oprócz mego zwyczaynego składu towarów, posiadam także zawsze dobrany skład białego płótna wszelkiego gatunku, tak w tkankach, iako też i w kopach, niemniéy należące do tego artykuły, iako to: obrusy, ręczniki i cwelich, donoszę więc o tém przy zapewnieniu nayrzetelnieyszego i nayumiarkowańszego usłużenia.

Wdowa Koenigsberger.